

**Oświadczenie złożone
przez senatora Mariana Poślednika
na 15. posiedzeniu Senatu
w dniu 20 kwietnia 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie samorządowcy z prośbą o interwencję w sprawie poselskiego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.

Samorządy i przedsiębiorcy są zaniepokojeni zmianami, które ma wprowadzić poselski projekt ustawy. Przepisy, które mówią, że elektrownie wiatrowe mają być stawiane w odległości większej lub równej dziesięciokrotności wysokości elektrowni wiatrowej od domów mieszkalnych, są ewidentnym elementem ograniczającym rozwój energetyki odnawialnej. Ustanowienie minimalnej odległości zgodnie z kryterium przyjętym w projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych wprowadza w praktyce ograniczenie do ok. 1,5–2 km. W związku z rekordową liczbą instalacji wiatrowych, które wykonano w ubiegłym roku w Polsce, mam wrażenie, że idziemy w dobrym kierunku, dlatego warto ten kierunek rozwoju podtrzymywać.

Art. 6 pkt 3 proponowanej ustawy mówiący o tym, że obowiązek przestrzegania odległości nie mniejszej niż dziesięciokrotność wysokości elektrowni wiatrowej będzie musiał być uwzględniany przy wydawaniu przez organy gminy decyzji o warunkach zabudowy dla budynku mieszkalnego, jest niezrozumiały i za daleko idący. Wprowadzenie tego przepisu w znacznym stopniu ograniczy rozwój wielu gmin.

Wejście w życie przepisów o inwestycjach w elektrownie wiatrowe, jakie zostały zaproponowane w projekcie ustawy, oznaczałoby z całą pewnością koniec rozwoju lądowej energetyki wiatrowej w Polsce oraz tak naprawdę wywłaszczenie inwestorów, którzy już wybudowali farmy wiatrowe, bo nie będzie ich stać na płacenie rosnących podatków.

W okręgu wyborczym, który reprezentuję, zlokalizowanych jest kilka elektrowni wiatrowych, m.in. w gminie Krobia, Piaski i Pępowo. Nie spotkałem się ze sprzeciwem bądź protestami mieszkańców. Wręcz przeciwnie, niejeden rolnik chciałby mieć na swojej ziemi elektrownię wiatrową, gdyż można czerpać z tego korzyści. Inwestycje realizowane z naruszeniem interesów właścicieli sąsiednich działek są raczej wyjątkiem. Jest to kolejna przeszkoda, którą rzuca się inwestorom pod nogi. Uważam, że te zabiegi mogą doprowadzić do tego, że nie będzie się opłacało inwestować w energetykę wiatrową. Może to także spowodować niewywiązanie się Polski z realizacji celów klimatycznych.

Panie Ministrze, czy dostrzega Pan wyżej wymieniony problem? W jaki sposób nasze państwo ma się wywiązać z przyjętych przez nasz kraj celów klimatycznych, skoro blokuje się inwestycje związane z produkcją czystej energii? Czy ministerstwo policzyło straty, jakie poniosą gminy, mieszkańcy i inwestorzy, gdyby ustawa została uchwalona w zaproponowanej formie?

Z poważaniem
Marian Poślednik